Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

ROK I — Nr. 17 BIAŁA, DNIA 30 SIERPNIA 1931 Cena Nr. 20 gr.

GŁOS CHŁOPSKI

TYGODNIK GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
BIAŁA koło BIELSKA, PLAC KOŚCIELNY 7 m. 4
Konto P. K. O. Nr. 26.053 — Warszawa.

WARUNKI PRENUMERATY:
W KRAJU: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., KWART. 2 ZŁ.
ZAGRANICĄ: DWA RAZY DROŻEJ

IV. Kongres socjal-faszystowski.

Swego czasu pisaliśmy już, że w maju w Krakowie zjechali się na zjazd wodzowie PPS., aby obmyśleć środki ratunku dla burżuazji polskiej, przeciw wyzwoleńczemu ruchowi robotników i chłopów. Uchwalili oni na tym zjeździe „zespalanie sił demokratycznych“, będące niczem innem jak dalszą współpracą PPS. z Witosem dla walki nibyto o „demokrację parlamentarną“ — a w rzeczywistości dla tamowania wszelkiego ruchu mas. W celu otumanienia pracujących chłopów mówiono na PPSowskim zjeździe nawet o „wywłaszczeniu obszarników“, ale przecież każdy chłop i robotnik wie z własnego doświadczenia, że PPS. nie dopuszcza do strajku robotników rolnych poto, aby nie stała się jakaś obszarnikom „krzywda“; zachwala dzisiejszą reformę rolną. PPS. mówi o „wywłaszczeniu obszarników“, ale pomaga wywłaszczać fornali i pracujących chłopów ze wszystkiego, co mają.

Niedawno znowu, bo wkońcu lipca, **odbył się w Wiedniu IV. Kongres II giej socjalfaszystowskiej Międzynarodówki.** W skład II-giej Międzynarodówki wchodzą socjaliści wszystkich krajów, a wśród nich i PPS. Zjechali się do Wiednia socjalfaszystowscy ministrowie rządów kapitalistycznych, ta cała zgraja wiernych sług międzynarodowego kapitału i obszarnictwa z różnych państw kapitalistychnych, aby w tak ciężkiej i katastrofalnej dla gnijącego kapitalizmu i dla siebie chwili, — **obmyśleć nowe sposoby ratowania kapitalistycznego ustroju i wynaleźć nowe środki do zwalczania ruchu robotniczo chłopskiego**

Partje, wchodzące w skład socjalfaszystowskiej II. Międzynarodówki zdrajców, dały się już od wielu lat we znaki międzynarodowej klasie pracującej w krajach kapitalistycznych i podbitych (kolonjach). Wszak nie kto inny, a właśnie socjalfaszysta Mac Donald z drugiej Międzynarodówki stoi na czele kapitalistycznego rządu angielskiego i w imieniu swoich chlebodawców-bankierów i kapitalistów angielskich, — krwawo — przy pomocy kul karabinowych, bomb, armat i gazów — wstrzymuje od walki o wolność narodową masy pracujące Indji i innych podbitych krajów.

Ten sam Mac Donald, w samej Anglji, gdzie kryzys gospodarczy i finansowy zatacza coraz szersze kręgi i gdzie mamy prawie 3 miljony bezrobotnych, pomaga kapitalistom pogarszać warunki bytu masom robotniczym. Ostatnio rzuconę przez niego hasło, że „**wszystkie klasy muszę być pociągnięte do ofiar**“ oznacza zapowiedź dalszego ataku na poziom życiowy mas, obniżenie zarobków pracującym i zasiłków bezrobotnym.

W Niemczech to samo czynią ministrowie i dyrektorzy policji, socjalfaszyści Grzesińscy i Cergible, krwawo zwalczając klasowy ruch wyzwoleńczy — chłopsko-robotniczy, i tak są tem „zajęci“, że nawet nie mieli czasu przyjechać na kongres do Wiednia. Ci socjalfaszyści niemieccy z całych sił i jawnie, popierają faszystowski rząd Brünninga, przeprowadzającego miljardowe oszczędności budżetowe kosztem bezrobotnych, robotników i chłopów.

W Hiszpanji socjaldemokraci wszelkich sił dokładają, aby zgnieść walczące o ziemię, fabryki, i rządy chłopsko-robotnicze — masy pracujące

O naszej PPS. pisaliśmy z samego początku.

Nic też dziwnego, że kongres II. Międzynarodówki, do której wchodzą takie partje, musiał zająć się pilnie obmyśleniem sposobów ratowania gnijącego kapitalizmu, przedewszystkiem zaś najbardziej zagrożonego rewolucją społeczną — kapitalizmu niemieckiego.

Jako lekarstwo na nieuleczalną chorobę kapitalizmu zalecił kongres „demokrację“ t. zn. rządy sejmowe i szprycowanie kredytami, a kapitalistom poradził, aby kosztem robotników i chłopów „oszczędnie i rozsądnie“ gospodarowali, a . . . wszystko będzie dobrze.

W sprawie wojny były nawet głosy na kongresie, że „gdyby wojna wybuchła, to II. Międzynarodówka pójdzie nawet na to, by tę wojnę zamienić na rewolucję“. Oczywiście, że to tylko takie „lewe“ słówko, potrzebne do pociągnięcia mas pracujących, aby raz jeszcze uwierzyły, jak to „bojowa“ jest II. Międzynarodówka i partje wchodzące w jej skład. W rzeczywistości zaś **cała II Międzynarodówka jest organizacją militarystyczną**. Jej „pokojowość“ służy tylko do uśpienia czujności mas. Wojenne zaś oblicze II. Międzynarodówki odsłania dowód, że **na kongresie wiedeńskim został odrzucony**

nawet taki wniosek, który zobowiązywał partje socjalistyczne do głosowania przeciw kredytom wojennym. Oznacza to, że **partje II. Międzynarodówki mogą głosować za budżetem i przygotowaniami wojennami — to jest za zbrojeniami, za „obroną ojczyzny", za wojną.**

Podobnie też w sprawie budowy okrętów wojennych kongres zgadza się na budowę wielkich statków wojennych, byle tylko pojemność ich nie przekraczała 10.000 ton.

Dwulicowość wodzów socjalfaszystowskich ukazuje się tu zupełnie wyraźnie. Jeszcze charakterystyczniej wygląda sprawa przygotowań do wojny zaborczej. Tutaj wierni pachołkowie międzynarodowego kapitału w bezczelności swojej posunęli się aż do kłamliwego twierdzenia jakoby... niebezpieczeństwo wojny imperjalistycznej groziło ze strony Związku Radzieckiego.

W takie kłamstwa mało kto już dziś wierzy. Ale kłamstwa te wyzyskiwacze robią poto, żeby chłopów i robotników w krajach kapitalist. **podjudzać przeciw państwu robotniczo-chłopskiemu i w ten sposób przygotowywać wojnę zaborczą.**

Kłamstwa takie potrzebne są również i wodzom II Międzynarodówki poto, aby zasłonić ich rolę **przygotowywania zbrojnej wyprawy przeciwsowieckiej.** Już proces mienszewików odbyty w Moskwie wykazał, że II Międzynarodówka stoi na gruncie wojny przeciw Sowietom. IV. Kongres wykazał to ponownie zupełnie oficjalnie.

W tych warunkach, kiedy zaostrzający się kryzys i wzrost świadomości klasowej zmusza socjalfaszystów do coraz wyraźniejszego odsłaniania swego oblicza, nic dziwnego, że **robotnicy i chłopi przeglądają na oczy, co z dniem każdym grozi II Międzynarodówce — pozostaniem grupką bez mas,** które szczególnie, jeśli chodzi o młodzież, gromadnie opuszczają zdradzieckie partje socjalfaszystowskie, widząc ich czyny, i wstępują do obozu przeciwfaszystowskiego. Odchodzenie mas od socjalfaszyzmu i ludofaszyzmu i w Polsce postępuje szybko naprzód. Coraz słabiej działają na robotników i chłopów pracujących nawet bardzo „lewe" słowa i okrzyki, skoro tylko padają z ust sprzedajnych pachołków, wyzyskiwaczy, lokajów pańskich z II Międzynarodówki, PPS., czy innej jakiej zdradzieckiej partji socjalfaszystowskiej lub ludowofaszystowskiej.

Ale jeszcze pewna część robotników i chłopów ufa ludowofaszystom i socjalfaszystom. Naszem więc zadaniem nie lekceważyć niebezpieczeństwa PPS., lecz **wzmocnić z wodzami socjalfaszyzmu walkę,** zdzierając z nich maskę obłudy, aby każdy chłop i robotnik mógł poznać tych wilków w owczej skórze. Im zaś który z nich bardziej „lewo" pyskuje, tem jest niebezpieczniejszy i musi być tembardziej zwalczany.

Chłopi i robotnicy pójdą swoją drogą, wbrew wodzom i ich pyskowaniu, — drogą robotniczo-chłopskiego sojuszu, o ziemię, o fabryki, o Rządy robotniczo-chłopskie.

Do Czytelników!

Ci Czytelnicy, którzy nie uregulowali należności za bieżący kwartał — będą mieli wysyłkę wstrzymaną.

Również i Kolporterom, którzy nieregularnie wpłacają, wysyłkę się wstrzyma.

Przekazy załączamy do Nr. 17.

REDAKCJA I ADM.

Przebieg 1-go sierpnia

dnia przeciwwojennego.

Zagranicą.

Niemcy. Berlin. (PAT). W godzinach wieczornych komuniści urządzili szereg manifestacyj na ulicach Berlina. Policja wielokrotnie występowała, przyczem dochodziło do ostrych starć. Manifestanci obrzucali policjantów wyzwiskami, atakując ich przytem czynnie. Po ulicach miasta krążyły bezustannie wzmocnione patrole policyjne i pogotowie alarmowe. Z pośród 2 postrzelonych przez policję demonstrantów jeden z nich zmarł w szpitalu. Ogółem aresztowanych zostało 28 osób. Dalsze demonstracje komuniści przenieśli do szeregu lokalów partyjnych, gdzie zebrania przeciągały się do późnej nocy.

Również z szeregu miast prowincjonalnych dochodzą wiadomości o przebiegu 1-go sierpnia:

W Halle demonstracje miały gwałtowny przebieg. Tłum demonstrantów, liczący 1000 osób, obrzucił policję kamieniami, raniąc kilku policjantów Z okien domów również obrzucano policjantów kamieniami. Demonstracje komunistyczne trwały z przerwami do północy, przyczem w kilku punkach miasta komuniści napadli na policję, która użyła broni palnej. Ogółem jest rannych 16 policjantów, z których jeden dość ciężko. Aresztowano kilkudziesięciu komunistów.

W Kolonji wywiązała się krwawa walka między manifestującymi komunistami a hitlerowcami (t. j. niemieckimi faszystami). W wyniku tego kilkanaście osób odniosło ciężkie rany. Policja wkroczyła, dokonując licznych aresztowań.

W Crefeld wydarzyły się również podobne starcia.

W Hamburgu doszło do szeregu starć między policją a komunistami, przyczem policja strzelała do demonstrantów. Ofiarą strzałów padł 1 robotnik oraz 14-letni chłopak. Szereg demonstrantów aresztowano.

Miasto Wittstock w Marchji Brandenburskiej było widownią walk ulicznych między hitlerowcami i komunistami. Wywiązała się strzelanina, przyczem 2 osoby zostały zabite, zaś 2 ciężko ranne.

W Bobrek też doszło do walk komunistów z hitlerowcami, przyczem są ciężko ranni po obu stronach.

Francja. Paryż. (Bz.). W dniu 1 sierpnia posterunki policyjne zostały wzmocnione, gwardja narodowa i żandarmerja były w pogotowiu. Od godz. 1-szej do 4-tej po poł. nastąpił manifestacyjny, polityczny, strajk szoferów paryskich, jeżdżących na dorożkach samochodowych (taksówkach). O godz. w pół do drugiej odbył się w sali Mażik-Siti wiec komunistyczny, który był silnie obstawiony przez policję.

Grecja. Ateny (tel. „Ekspr. Por."). W mieście Serret w Macedonji greckiej przyszło w dniu 1 sierpnia do poważnych starć między komunistami a policją. Podczas strzelaniny zabity został oficer policji a szef miejscowej policji odniósł ciężkie rany. Frontowe sale koszar piechoty zostały zdemo-

lowane przez granaty ręczne, rzucane przez komunistów. Mimo licznych aresztowań panuje w mieście wielkie podniecenie.

W porcie ateńskim Pireus komuniści zastrzelili oficera policji i ciężko poranili drugiego, śpieszącego koledze z pomocą. Aresztowano wiele osób. *(rs.)*

Gdańsk. W sobotę 1 sierpnia komuniści gdańscy przygotowali szereg manifestacyj robotniczych na terenie Wolnego Miasta. W ramach tych manifestacyj ogłosili komuniści strajk powszechny w porcie gdańskim. Odnośne odezwy zostały podpisane przez związek robotników transportowych i marynarzy portu gdańskiego.

Wiadomości z innych krajów narazie brak.

Nadsyłajcie korespondencje

Komu dobrze...

W lipcu, jakieś pismidło brukowe zamieściło wiadomość, jakoby — skazany w swoim czasie za zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa, na więzienie, kontrrewolucjonista rosyjski Borys Kowerda — miał podupaść na zdrowiu wskutek przebywania w więzieniu w Grudziądzu. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą: „Gazeta Warszawska“ wydrukowała sprostowanie, z którego okazało się, że **stan zdrowia przebywającego w więzieniu Kowerdy jest bardzo dobry** i że **pilnie przygotowuje się on do egzaminu prawniczego.**

W tym samym czasie jedno z pism warszawskich z lipca br. umieściło następującą notatkę:

Głodówka 190-ciu więźniów politycznych Łukiszek w Wilnie, która rozpoczęła się dnia 4 lipca, zakończona została 13-go, to znaczy w 10-tym dniu głodowania. Więźniowie polityczni przerwali walkę po oficjalnem zapewnieniu ich przez wyższe władze więzienne, że część żądań ich, a mianowicie: prawo podziału żywności, otrzymywanie książek z wolności, pisywanie listów i zaniechanie systemu ciągłych kar i bicia — zostaną uwzględnione. Zapewniał o tem więźniów politycznych, w osobach ich przedstawicieli: Konstańczuka Piotra, Sławka i Nowaka, inspektor zast. naczelnika więzienia.

Jakież jednak było zdziwienie i rozgoryczenie wycieńczonych fizycznie więźniów, gdy po przerwaniu głodówki administracja więzienna nie chciała spełnić wywalczonych żądań. Przeciwnie, tegoż dnia jeszcze bardziej pogorszono warunki więźniom politycznym. **Zamiast, jak dotychczas, 2 godzin spaceru, dano tylko pół godziny dziennie. Na spacerze zmuszają chodzić dwójkami, za odwrócenie się i piśnięcie słówka dozorcy zdejmują ze spaceru. Dzielić się żywnością lub gazetami oczywiście nie wolno.**

Ostatnia 10-dniowa prawie głodówka nabawiła wielu więźniów politycznych Łukiszek ciężkich chorób, **16-tu najbardziej chorych znajduje się w szpitalu, młoda dziewczyna Hasia Cejtel jest niebezpiecznie chora i zupełnie sparaliżowana.** Niektórych **więźniów,** którzy stawiali opór przy sztucznem karmieniu, **dotkliwie pobito.**”

Głodówka więźniów politycznych w Grodnie.

Dnia 7 sierpnia (wiadomości tego rodzaju nadchodzą zawsze bardzo późno) 150 więźniów politycznych w Grodnie ogłosiło **głodówkę** z powodu odebrania im bibljoteki i zakazu dzielenia się żywnością. Ostatnio administracja więzienna chciała przebrać więźniów politycznych w chałaty więźniów kryminalnych. Dalszych informacyj nie otrzymaliśmy. („Robotnik”)

Przykład godny naśladowania.

„Przegląd Społeczny“ podaje:

Jak chłopi pomagają więźniom politycznym z powiatu Lubartowskiego!

Opiszę jak chłopi w naszym powiecie pomagają rodzinom więźniów politycznych aresztowanych 1-go maja.

Dnia 15-go lipca zebrało się nas około 50 ludzi. Wyszliśmy z kosami na pole i wykosiliśmy wszystko żyto na polach, należących do rodzin tych co siedzą w więzieniach. Tak samo pomogli chłopi rodzinom więźniów i w innych wioskach. *B. W.*

KORESPONDENCJE

Kilka słów do kobiet.

Kobieta powinna zajmować równe mężczyźnie w społeczeństwie miejsce. Powinna mieć równe z mężczyzną uprzywilejowanie, tak pod względem praw, jak i obowiązków. Tymczasem tak nie jest. Kobieta jest niewolnicą męża, dzieci i kuchni. Mąż to jej faktyczny władca, któremu władza kościelna do spółki z władzą świecką nadały monopol dozgonnej eksploatacji. Mąż ma obowiązek dostarczania rodzinie utrzymania, wzamian za to żąda bezwzględnego posłuszeństwa i zupełnej powolnosci; kobieta spełnia również obowiązki: jako matka, rodzi i wychowuje dzieci na przyszłych niewolników kapitału; czyni to bezwiednie, jak całe jej życie jest bezwiedne. Na jednej ręce trzyma dziecko, a drugą podkłada drwa na ogień, by ugotować sobie, dzieciom i mężowi lichej strawy.

Kobieta od wczesnej młodości zaprzęga się do pracy, sprzedaje za bezcen swą siłę roboczą panu dziedzicowi na folwarku, panu kapitaliście we fabryce, by zarobić na wyprawę. Lata szybko biegną, młodość uchodzi, a z nią wdzięki panieńskiej urody. Ciężka nad siły praca sprowadza szybką starość: kobieta jako stara panna, to niepotrzebny w ustroju kapitalistycznym grat, to powolne narzędzie wyzysku, to beznadziejnie wlokąca się postać ludzka.

Kobieta zamężna — to rezerwuar dostarczania mięsa dla armat i taniej siły ludzkiej dla fabryk, to naogół mało świadoma istota, nad którą góruje ciężkie jak ołów prawo kapitalistycznego porządku świata.

Kobieta, kiedy odchodzi od ołtarza, jako mężatka, to za nią wlecze się łańcuch dozgonnej niewoli, odtąd staje się maszyną, wyrzucającą corocznie nowego potomka.

Kobiety! Czyż taki stan niewolnictwa, w jakim się obecnie znajdujecie, ma dla was istnieć nadal? Obudźcie się z wiekowego snu, przetrzyjcie oczy i zawołajcie głosem budzącego się olbrzyma: „Jutro do nas należy!“

Tak, jutro do Was, zacne nasze połowice, należeć będzie, gdy na nasz apel głuchemi nie zostaniecie.

Kobieto! Ty, robotnico miejska i ty, chłopko! sięgnij śmiało po swoją wolność i zerwij pęta niewoli; organizuj się, stawaj w szeregi walczącego proletarjatu miast i wsi. Twórz Koła Czytelniczek „Głosu Chłopskiego“, pisz prostemi, jak twoje ży-

cie jest proste, słowami do „Głosu Chłopskiego“ o tem, co ci dolega, pisz o swojem życiu i życiu kobiet w okolicy, uświadamiaj siebie i inne, że życie obecne jest życiem niewolnicy. Ale od dziś kiedyś już zrozumiała swoją rolę, śmiało przystępuj do dzieła i rozpoczynaj organizować Koła walczących kobiet. *Wł. Kalina, Kielce*

Wyzysk w faszystowskiej spółdzielni.

W ł o c ł a w e k.

We Włocławku jest wytwórnia cukierków, należąca do Związku Spółdzielni „Społem“. W tej wytwórni pracuje 80 dziewcząt, przeważnie młodocianych i 8 robotników. Wyzysk jak w każdem przedsiębiorstwie kapitalistycznem. Zawijaczki pracują na akord. Mają po 10—15 i od najdrobniejszych cukierków 20 gr. od kila. Żeby zarobić trzy złote, musi zawinąć ręcznie 15 kg czyli siedm i pół tysiąca cukierków dziennie. Przy tej czynności dziewczęta siedzą pochylone na ławkach, nawet bez oparcia, krzywiąc sobie kręgosłup, zwężając płuca z braku ruchu, nabawiając się różnych chorób. I przez długie 8 godzin wykonują jednostajną, tępą, aż do zwarjowania nudną robotę.

Lecz najciężej jest w odlewni a szczególnie w warzelni. Na sali panuje niezwykły gorąc. Cukier topi się przy temperaturze 120 stopni. Aby nie ostygł, okna okrągły rok są zamknięte. Na dużą salę jest malutki wentylatorek, który absolutnie nic nie znaczy. Dziewczęta pracują w kłębach pary i smrodów przy temperaturze 50 stopni. Nie siódme, a setne poty z nich płyną. Praca bardzo ciężka. Dźwigają dziewczęta kotły po 50 kg. Po wylaniu roztopionego cukru, gdy on gęstnieje, a wtedy ma koło 80 stopni, a może i więcej, na zmianę jedna z dziewcząt musi go gołemi rękoma wygniatać i podawać do maszyny. To też robotnice zwłaszcza nowicjuszki, mają całe ręce w bąblach, przyczem wypadki poparzenia to codzienne zjawisko. Pryśnie roztopiony cukier, popali twarz, ręce. Z wyczerpania dziewczęta wywrócą kocioł z wrzątkiem na nogi. Każda cierpi i milczy z obawy przed kierownikiem. Do lekarza żadna nie idzie, chyba po pracy, bo któż jej za stracony dzień zapłaci?

I za tę ciężką robotę mają płacone po 3 zł. dziennie. Robotnice zrobiły zebranie i żądały podwyżki. Na to kierownik, jeden z macherów „Społem“, gruby jak beczka p. Jakubowski, oznajmił, że w fabrykach innych w Włocławku, jak fajansowych, cykorji też kobiety mają ciężką pracę, a więcej nie mają płacone i wobec tego nie śni mu się podwyżka dla robotnic.

Dawniej zarząd wytwórni zmuszał młodzież do należenia do Strzelca. Jednak po pewnym czasie dziewczęta się zbuntowały i wszystkie wystąpiły z faszystowskiej organizacji.

Mają pracownice przy wytwórni świetlicę. Niby dyrekcja taka dobra dla pracujących. Ale na świetlicę tydzień w tydzień potrącają z nędznej wypłaty.

Jakkolwiek dużo w wytwórni robotnic jest analfabetek i półanalfabetek, ani jedna z nich nie korzysta ze szkoły dokształcającej czy zawodowej. Bo lepiej macherom spółdzielczym wyzyskiwać ciemną masę.

Dla pracownic wytwórni spółdzielczej położenie wskazuje chwycić się walki strajkowej o podwyżkę płac o 30 proc., o 6-godz. dzień pracy dla młodocianych i 40-godzinny tydzień dla starszych, szkoły zawodowej z wliczaniem czasu nauki do czasu pracy, otwieranie okien, hygjenicznych warunków pracy i utrzymania świetlicy na koszt wytwórni.

Dla ogółu robotniczego i chłopskiego położenie pracownic spółdzielczych jasno mówi, że faszystowscy kooperatyści to oszuści i wyzyskiwacze kapitalistyczni. *Robotnica*

Zamiast porady lekarskiej — kułakiem w kark.

R u t k i, pow. Łomża.

Powiatowa Kasa Chorych w Łomży przysłała do nas doktora p. Czepita. P. Czepita nie może znieść robotników.

Pewnego razu zachorowała nagle żona Wincentego Szejniki, to też ten czemprędzej poszedł po doktora. Było to wieczorem; p. Czepita był zajęty graniem w karty i nie chciał iść do chorej; a że robotnik zaczął kategorycznie żądać doktora, bo żona się wiła w boleściach, to p. doktor chwycił go za rękę, drugą zaś ręką począł bić w kark i wyrzucił go za drzwi. Oburzony tem postępowaniem robotnik poszedł po prywatnego lekarza p. Nowackiego. Ten natychmiast zbadał chorą i dał lekarstwo. Nie dosyć na tem, że to chuligańskie postępowanie Czepity polega tylko na biciu robotników, ale, co gorsze, może w niektórych wypadkach spowodować śmierć. I tak, do tego samego doktora zwrócił się robotnik narodowości żydowskiej, aby udzielił porady lekarskiej jego córce, która miała ranę na ręku. Na to p. Czepita odpowiedział, że do parszywych brudów żydowskich nie pójdzie. Po odesłaniu do szpitala tej dziewczyny okazało się, że w ranę zaczęła się wdawać gangrena. Trzeci zaś wypadek był z matką robotnika żydowskiego i też p. doktor nie chciał zbadać chorej. Drugi zaś lekarz, p. Nowacki, stwierdził, że kobieta jest poważnie chora i kazał ją wieźć do szpitala, co też ten robotnik uczynił.

Tak też leczą robotników członków Kasy Chorych doktorzy, zaślepieni polityką faszystowską i antysemityzmem. Kasa Chorych opanowana przez tych panów ściąga składki członkowskie, a wrazie choroby robotnicy Rutkowscy muszą prywatnie płacić p. Nowackiemu, bo doktor Kasy Chorych p. Czepita nie chce leczyć. Kto zaś będzie płacił za szpital w tych dwóch wypadkach, — bo Kasa Chorych mówi, że chorzy nie byli odesłani przez jej doktora, ci zaś członkowie robotnicy nie mają pieniędzy na zapłacenie szpitala.

Proletarjat Rutkowski zwraca się o natychmiastowe wycofanie z Kasy Chorych dr. Czepity, lub też o zmuszenie go do przestrzegania obowiązków na nim ciążących. W przeciwnym zaś razie wszyscy robotnicy poddadzą p. Czepitę bojkotowi i żaden z robotników nie będzie się do niego zwracał o poradę lekarską. *Bolesław Falkowski*

Fałszywy donos popa.

R e w i a t y c z e n a P o l e s i u.

W połowie zeszłego miesiąca w naszej wiosce spaliła się cerkiew. Pożar powstał w nocy. Przyczyna nie ustalona nawet przez energicznie wszczęte dochodzenia władz śledczych. Z tłomaczeń uczestników gaszenia pożaru można przyjść do przeko-

nania, że pożar powstał wewnątrz cerkwi, a to mogło być wskutek jednej z dwuch przyczyn: — czy to od pioruna, czy z kadzidła.

Jednakże nasz świątobliwy ojczulek Maksymiuk stanowczo twierdził, że cerkiew podpalili komuniści z okolicznych wiosek, którzy wciąż otrzymują i zajadle czytają „bolszewickie“ gazety

Wskutek jego takich stanowczych wskazówek, niezwłocznie byli aresztowani: Gunik Teodor z Polesia; Skoryna Nikon i Piesko Ignacy z Barmut, i Kozaki: Kuźma, Teodor i Grzegorz z Rewiatycz.

Badano ich na miejscowym posterunku całych dwa dni i oczywista wszystkich zwolniono. A pop tymczasem tryumfował, strasząc wszystkich mniej bogobojnych chłopów więzieniem. Nawet gdy jeden biedak-staruszek, który chował wtenczas swego brata, nie mógł zapłacić tyle, ile pop żądał, to pop zaczął straszyć: — „Płać — i więcej nic!... inaczej pójdziesz tam, gdzie teraz jest ten wasz przeklęty komunista — Gunik!...“ A w rozmowie z innymi chłopami tak świętobliwie śpiewał: „Ja was, psiakrew, bolszewiki, będę gnębić jeszcze nie tak, gdy nie chcecie mnie słuchać!... Oto jakich sposobów używa kler w walce ze świadomymi chłopami.

Ale daremne ojczulku, twoje strachy. Wasze brednie już nie zaciemnią naszej świadomości i nie wstrzymają naszych chłopsko wyzwoleńczych dążeń!...

Swój chłop

Miłosierny ksiądz.

Ulanów pow. Nisko.

Proboszczem w Ulanowie jest ksiądz Augustyn Partykiewicz. Zdawien dawna bo od 32 lat kościelnym w tej parafji był Marcin Pachla, który za swoją służbę księdzu i kościołowi pobierał 120 zł. rocznie. Ponieważ ksiądz nie spieszył się bardzo z wypłacaniem poborów, zwrócił się kościelny o zaległą wypłatę za dwa lata w sumie 240 zł., mówiąc, że za darmo pracować nie będzie.

Na takie „bezczelne“ żądanie oburzył się straszenie proboszczunio i wypowiedział służbę staremu człowiekowi. Niedosyć, że człowiek, który całe swe życie sterał przy kościele, stracił na stare lata służbę, to jeszcze ksiądz wyrzucił go z organistówki, w której jako kościelny mieszkał. I teraz na stare lata musi iść z torbami.

Tak, bracia chłopi, postępują ci, którzy głoszą miłość bliźniego. Chyba jasne, że ta głoszona miłość przez niego — to obłuda.

Br. K.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Do Czytelników!

Poczynając od obecnego numeru, będziemy poruszać na łamach naszego pisma sprawy pracującej młodzieży chłopsko-robotniczej.

Młodzi nasi Czytelnicy muszą koniecznie z nami współpracować, — nadsyłać korespondencje, aby dział „Z życia młodzieży“ naprawdę odzwierciadlał życie tej młodzieży, aby mógł spełnić swoje zadanie: uświadomienie młodzieży chłopskiej, zorganizowanie jej do akcji przeciw wyzyskowi, o poprawę bytu, o lepsze jutro.

Nadsyłajcie korespondencje z życia młodzieży pracującej!

Podawajcie pismo innym, jednajcie wśród młodzieży prenumeratorów, przyczyniajcie się do uświadomienia!

REDAKCJA

Kryzys a młodzież chłopska.

O kryzysie, który zalał cały świat kapitalistyczny, słyszy już dziś dobrze każdy chłop pracujący. Bo jakby mógł o nim nie słyszeć, — ma go w domu, ma go u sąsiada, widzi go u wszystkich bez- mało- i średnio-rolnych chłopów. Nawet dziecko chłopskie dziś mówi: „Kryzys bidę przygnał“. Lecz mało chłopów, a w szczególności młodzieży chłopskiej, zdaje sobie sprawę, jak z tym kryzysem walczyć i kiedy może się on nareszcie skończyć. Trzeba dodać, że biedota chłopska i robotnicy nie pamiętają tych dobrych czasów, kiedy biedy nie było, ponieważ zawsze byli w straszny sposób wyzyskiwani i cierpieli nędzę. Był rząd t. zw. Ludowy, zachwalany po dziś dzień przez połączonych dziś zdrajców ze Stronnictwa Ludowego i P. P. S., były rządy Witosa i inne, a chłopu była bieda, a teraz jest jeszcze gorsza. Później ileż to krzyku było z tym przewrotem majowym, niejeden nawet świadomy chłop dał się na tę „rewolucję majową“ nabrać. Mawiali chłopi i robotnicy: „teraz to już dobrze będzie“. A tu co? Nie potrzebujesz nawet oczu wybałuszać, bo i tak się cała bida w oczy pcha. Coraz to gorsza nędza wdziera się do chat chłopskich.

Podatki pchają się oknami i drzwiami. To taki, to owaki, to gruntowy, to samorządowy, to znów do szarwarku furmankę dawaj, bo ponoć do wojny drogi trza budować. A wszystko — wszystkiem płać, haruj, a nic z tego nie masz. Mówi się — jak starym bieda, to i dzieciom. Dzisiaj „dzieciom“ jest jeszcze gorzej. Stary biduje, a dorastająca młodzież to już bez nijakiego wyjścia. Jest ona najbardziej upośledzona i wyzyskiwana. Nie mogąc znaleźć miejsca na skrawku ojcowizny, szuka pracy na folwarku, tartaku lub cegielni, ale tam przeważnie wszystko stoi. Ani rusz dostać jakiejkolwiek pracy. Młodzież, nie znajdując nic na wsi, emigruje do miast. Ale tu spotyka ją jeszcze gorszy los. Pozbawiona jakichkolwiek środków do życia i dachu nad głową, powiększa tylko kadry bezdomnych, głodujących, bezrobotnych.

Młode dziewczęta chłopskie, znajdując i to bardzo rzadko pracę jako służące, wyzyskiwane są w okropny sposób. Muszą cicho przyjmować wszelkie kaprysy pana i jego synalków. Przeganiana z kąta w kąt, młoda dziewczyna stacza się najczęściej na dno nędzy materjalnej i moralnej. Dalsza karjera takiej nieszczęśliwej młodej chłopki zawsze prawie jest jednakowa. Zostaje — koniec końcem — tą ofiarą ustroju kapitalistycznego — prostytutką.

Oto życie i dalsze perspektywy młodzieży chłopskiej przy gospodarce dzisiejszych rządów.

Ostatnio coraz to głośniej mówi się o wprowadzeniu w życie ustawy o tak zw. niepodzielności gospodarstw chłopskich, która całym swym ostrzem wymierzona jest w interesy mało i średniorolnej młodzieży chłopskiej.

Faszyzm, wprowadzając tę ustawę, chce nie dopuścić do zbytniego rozdrabniania gospodarstw, aby w ten sposób wzmocnić swą podstawę klasową na wsi, by mieć jakie takie oparcie wśród chłopów.

Młodzież chłopska zdaje sobie dokładnie sprawę, że nowa ustawa to nic innego, jak powiększenie kadr bezrobotnej młodzieży, jak zepchnięcie tysięcy młodych chłopów w większą nędzę. Dlatego też ustawa ta musi się spotkać z masowym sprzeciwem ze strony szerokich mas młodź. chłop.

W czasie kiedy młodzież chłopska przymiera z głodu, nie mając co do ust włożyć, napotykając na coraz to nowe ataki ze strony burżuazji, faszystowski „Siew“ w artykule p. t. „Kryzys“ daje oto takie rady:

> Trudno dziś przewidzieć kiedy się ów kryzys skończy.
>
> Ale miejmy to przekonanie, że dobro przyjdzie dopiero wtedy, kiedy my, młodzi się zorganizujemy, przyjdzie wtedy, kiedy już nie będzie, ani „Siewu“, ani „Wici“, ani „Drużyn Zielonych“, czy „Zniczów“, ale — jedna młoda wieś, która zakasawszy rękawy będzie Polsce gospodarzyć.
>
> Pod ten znak idźmy!“

Ano chowaj chłopie rasowe świnie, kury, wybuduj im przepisowe budynki, zapisz się do „Siewu“, wymachuj szabelką i karabinkiem, skacz a o jedzeniu może zapomnisz. Bo to i coś przebąkują, że jak kto tym karabinkiem wymachuje, to może mu i dobrze niedługo będzie, bo podobnież i wojna ma być, a wtedy to i nie jednemu z tych młodych koniec bidy będzie, jak go gdzieś łopatą sklepią. Wyzwalają cię młody chłopie, wyzwalają. Już bez portek chodzisz, do pyska nie masz co włożyć, ale nic ty sobie z tego nie rób — skacz, a jak ci mało to sobie jakiego „żyda w beczce“ odegraj, to i portki będą i głodu nie będzie. A jak się te wodze „Wiciowe“, „Siewowe“ i „Zniczowe“, a jeszcze tych „Drużyn Zielonych“ połączą, to już zupełnie byczo będzie. Będziesz se ino leżał i po kałdunie klepał, kiej ten dziedzic. Ale nie zapomnij jeszcze, że połączyć się musi „cała wieś“. I ten co to najmuje a sam nic nie robi, i ten co od świtu do nocy haruje, a nawet ten co na ojcowskim zagonie nie ma miejsca i musi dziedzicowi włóki obrabiać.

Młodzieży chłopska! Nie czas na błazeństwa, nie czas na płacz i narzekania. Jedyne wyjście to nie sojusz z kułakami, ale solidarna akcja w przymierzu z całą młodzieżą robotniczą o poprawę bytu, o zapomogi dla bezrobotnej młodzieży chłopskiej, przeciw nadmiernym podatkom, przeciwko pańszczyźnie szarwarkowej, przeciwko wojnie, o ziemię bez wykupu, o rządy chłopsko-robotnicze. Bo jedynie rządy chłopsko-robotnicze zdolne są zażegnać kryzys, zdolne są poprawić położenie szerokim masom pracującym a na równi z tym młodzieży chłopsko-robotniczej. *M. D-ski.*

Młodzieży folwarczna—szykuj się do strajku
o poprawę bytu!

Bieda i nędza, jak w żadnym roku, rozpanoszyła się na wsi. Najcięższe i najokropniejsze jest położenie młodzieży folwarcznej. Dziecko fornalskie, czy też małorolnego chłopa, mając zaledwie 9—10 lat, zamiast do szkoły musi podążać do pracy za ojcem i matką, musi opuścić rodzicielską chatę, by iść na folwark zarobić chociaż parę groszy na swoje nędzne utrzymanie. Dlatego też rok w rok, w związku z coraz to gorszą nędzą, szerzącą się wśród mało i średniorolnych chłopów, wzrasta liczba najgorzej płatnych robotników rolnych — młodzieży. Obszarnicy przy pomocy tak zw. rugów folwarcznych zmniejszają liczbę ordynarjuszy, wymagając od reszty więcej posyłek, zwiększając napięcie pracy i wysiłku — wprowadzając tak zw. racjonalizację. Z drugiej strony, zastępują lepiej płatnych ordynarjuszy młodzieżą, jako tańszą siłą roboczą, która tak samo jak starsi robotnicy pracuje po 14—16 godzin dziennie.

Jak w każdym roku, tak i w tym, obszarnicy przy pomocy socjalfaszystów i faszystów z PPS., BBS. i NPR., p. Kwapińskich, Niskich, Urbańskich i S-ki, przeprowadzili dalsze pogorszenie położenia robotników rolnych, godząc się na arbitraż — Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Szacherki socjalfaszystowskich wodzów Zw. Zaw. Rob. Rol. nie poszły w las. Robotnikom oberwano i tak głodowe płace od 15—30 i więcej procent.

Na wielu folwarkach obszarnicy nie wypłacają nawet tych nędznych zarobków, zalegając z gotówką po parę miesięcy a nawet lat, co jeszcze bardziej pogarsza położenie robotników rolnych. Atak obszarniczo-socjalfaszystowski, zarówno nie wypłacanie przez obszarników, godzi w pierwszym rzędzie w młodzież folwarczną, ponieważ ona stanow przeważnie posyłki, sezonowców t. j. robotników dniówkowych.

Zaraz po robotach jesiennych, gdy znów zapełnią się stodoły i spichlerze zbożem, gdy robotnicy rolni i młodzież folwarczna po ciężkiej harówce zaorze ziemię jaśnie dziedziców, obszarnicy przystąpią, jak każdej jesieni do rugowania sezonowców i obrywania, w związku nibyto z krótszą pracą w zimie, płac pozostałym prawie o połowę. I znów tysiące młodzieży sezonowej, nie dostając żadnych zapomóg, skazane zostanie na śmierć głodową, pracujący zaś na powolne konanie.

To też w czasie nadchodzących robót jesiennych młodzież folwarczna i sezonowa musi wespół z ogółem robotników rolnych stanąć do strajku o poprawę bytu, o następujące żądanie: o podwyżkę zarobków, o 6-cio godzinny dzień pracy, o zapomogi dla młodzieży na wypadek bezrobocia w wysokości utraconego zarobku, przeciwko morderczej racjonalizacji pracy, o uznanie delegatów młodzieży na folwarkach, przeciwko redukcji.

Organizujcie narady młodzieży na folwarkach i z kilku folwarków razem, wybierajcie na nich przedstawicieli do folwarcznych i powiatowych komitetów strajkowych. Organizujcie młodzieżowe grupy Lewicy Związkowej, rozbudowywujcie lewicową opozycję w sekcjach młodzieży socjalfaszystowskich i faszystowskich Związkach Zaw. Rob. Rol.

Walka z socjalfaszyzmem, to walka z zaporą do poprawy bytu, do rządów robotniczo-chłopskich.

Przegląd gospodarczy.

Zniszczenie 14 wagonów ogórków w obawie przed utratą zysków i spadku ceny.

Praga (Czechosłowacja). Plantatorzy ogórków znaleźli się skutkiem wielkiego tegorocznego urodzaju i utrudnionego wywozu do Niemiec, dokąd głównie kierowano dotychczas wywóz — w ciężkiej sytuacji. Stronnictwo agrarne (obszarniczo-kułackie — przyp. nasz), pragnąc im przyjść z pomocą, wysłało do okolic, gdzie rozwinięta jest uprawa ogórków, komisję, która zakupiła po cenie 10 koron czeskich (około 2 zł. 70 gr.) za 100 kilo — około 14 wagonów ogórków i zniszczyła je na miejscu, przy pomocy nafty i wapna.

Tysiące ludzi opuszcza kraj za poszukiwaniem pracy i kawałka chleba, setki tysięcy bezrobotnych przymiera z głodu, — za to obszarnicy i kułacy ze Stronnictwa agrarnego dostają od rządu pomoc w postaci skupu ogórków i t. p., które, aby nie dostali bezrobotni, — pali się, oblewając wapnem i naftą. Oto, co masy bezrobotne Czechosłowacji dostają od rządu obszarniczo-fabrykanckiego.

„Kryzys, kryzys!...“
Otwarcie 16 nowych urzędów do ściągania podatków.

Do ściągania w Polsce podatków mamy:
15 Izb Skarbowych;
362 urzędów podatkowych;
9 urzędów opłat stemplowych;
150 urzędów katastralnych;
65 urzędów akcyz i monopoli, i
260 kas skarbowych.

Razem 861 urzędów pracuje nad tem, jakby z obywateli wycisnąć państwową daninę.

Budżet na rok 1931/32 przewiduje otwarcie nowych 16 urzędów.

Otwarcie kredytów na zakup nawozów sztucznych. Nowy podarunek dla obszarników i kułaków.

Bank Rolny rozporządza w chwili obecnej kredytem na zakup nawozów sztucznych dla wielkich majątków ziemskich (folwarków) i większych gospodarstw chłopskich (kułaków) — wysokości 10 miljonów zł. Pozatem większych kredytów udziela im za pośrednictwem koop. rolnej (C. T. O. R. i K. R.) oraz poznańskie banki rolnicze na czele z bankiem cukrownictwa.

58 miljonów 300 tysięcy zł. kredytów pod zastaw zboża udzielono do końca lipca r. b.

Według ogłoszonego sprawozdania Banku Polskiego za lipiec wynika, że zapotrzebowanie gotówki przez obszarników i bogatych chłopów na sfinansowanie kampanji żniwnej było większe w dziale kredytów pod rejestrowy zastaw zboża i kredytów siewnych. Według bilansu Banku Polskiego na koniec lipca r. b. stan kredytów rolniczych z terminem płatności ponad trzy miesiące wynosił 58 miljonów i 300 tysięcy złotych; kredyty przeznaczone dla obszarnictwa na rejestrowy zastaw zboża wzrosły w lipcu z 3 miljonów 900 tysięcy zł. na 4 miljony 600 tysięcy zł. Również zwiększył się stan kredytów siewnych o 2 miljony 200 tysięcy zł. do sumy 17 miljonów 300 tysięcy zł.

Coś zrobił,
aby zdobyć nowego prenumeratora?

Bernard Shaw o Rosji Sowieckiej.
Przemówienie angielskiego pisarza w Moskwie i Leningradzie.

Jestem rewolucjonistą, myślę, że urodziłem się już rewolucjonistą. Do roku 1917 nigdy nie słyszałem nazwiska Lenina, jak i większość obywateli Anglji, gdzie mieszkam i skąd przyjeżdżam. Bardzo mało wiedzieliśmy o Leninie. Inni wodzowie mówili nam o jego pracach, odkryciach, o jego oplatających świat cały ideach. Ciekawe jest, że gdzieindziej zrobił on takie samo wrażenie co w Rosji. Nie wiem, dlaczego tak było, możliwe, że działał tu tajemniczy magnetyzm. Lenin był tylko człowiekiem, lecz człowiekiem przewyższającym wszystkich ludzi, człowiekiem, którego można postawić w rzędzie bardzo niewielu. Ale i tych niewielu Lenin przewyższył o głowę. Wyróżniał się nietylko w Rosji ale i w Europie, gdzie tak długo o nim nic nie wiedziano.

Nie wiem, czy będzie żył kiedy inny człowiek, który posiadałby tak wielkie znaczenie.

Nie powinniście myśleć, że znaczenie Lenina — to przeszłość, dlatego że Lenin umarł. Powinniśmy myśleć o przyszłości, o znaczeniu Lenina dla przyszłości, a znaczenie jego dla przyszłości jest takie, że jeżeli eksperyment przedsięwzięty przez niego — eksperyment socjalizmu — nie uda się, to obecna cywilizacja zginie, jak zginęło wiele cywilizacyj w przeszłości. Wiemy teraz z historji, że istniało dużo cywilizacyj, które po osiągnięciu tego punktu rozwoju, do jakiego doszedł obecnie kapitalizm zachodni, — ginęły i wyradzały się. Niejednokrotnie przedstawiciele ludzkości próbowali obejść ten kamień przeszkody, ale zawsze bez skutku. Lenin wynalazł nową metodę i obszedł ten kamień. Jeżeli inni będą naśladowali metodę Lenina, otworzy się przed nami nowa era, nie będzie nam groziła katastrofa i zguba i zacznie się dla nas nowa historja, o jakiej nie możemy dziś mieć najmniejszego wyobrażenia. Jeżeli przyszłość pójdzie z Leninem, wszyscy możemy się z tego cieszyć, jeżeli zaś świat pójdzie starą drogą, ze smutkiem pożegnam tę ziemię.

Ale od samego początku wierzyłem, że zwycięstwo będzie z wami. Wiedziałem także, iż niezależnie od tego, czy zwyciężycie, czy też poniesiecie porażkę, obowiązkiem moim jest pomagać wam wszystkim jak tylko mogę.

Moje osobiste uczucie wobec waszego wielkiego komunistycznego eksperymentu jest uczuciem również i wielu ludzi tej części świata, z której przyjechałem. Przedewszystkiem jest to uczucie wstydu, że Anglja pierwsza nie weszła na drogę, którą obecnie kroczy Rosja. Karol Marx powiedział, że rewolucja proletarjacka wybuchnie w Rosji na samym ostatku. Marx myślał, że rewolucja proletarjacka wybuchnie najpierw tam gdzie kapitalizm znajduje się w największym rozwoju. I oto widzicie co zaszło. Rosja okazała się pierwsza. Naród angielski powinien wstydzić się, że was nie wyprzedził. A razem z Anglją wszystkie inne narody Zachodu powinny dzielić ten wstyd i zazdrościć waszej sławie. Kiedy doprowadzicie swój eksperyment do triumfalnego ostatecznego zwycięstwa, — a wiem, że to uczynicie, to my, tam na Zachodzie, my którzy dotąd tylko bawimy się w socjalizm, będziemy musieli pójść w wasze ślady, chcąc czy nie chcąc.

Bardzo mi trudno skończyć to przemówienie. Powiedziałem wam wszystko co chciałem wam powiedzieć. Ale kiedy patrzę teraz dokoła i widzę twarze o zupełnie nowym wyrazie i spojrzeniu, jakich nigdy nie zobaczycie na kapitalistycznym Zachodzie, wtedy czuję, że chciałbym z wami mówić i mówić choćby dziesięć godzin bez przerwy. Ale nie bójcie się: nie wypełnię mojej strasznej groźby. Poprostu powiem wam w imieniu swojem i współtowarzyszy mojej podróży: serdeczne dzięki wam za przyjęcie, jakieście nam zgotowali za troskę o nas, za to wszystko co uczyniło pobyt nasz tutaj tak przyjemnym obecnie, jak będzie pamiętny w przyszłości.

(„Wiadomości Literackie“ Nr. 33)

Niewolnicza Rosja carska a... Rosja Sowiecka.

(B. Shaw. — Oświadczenie w sprawie Rosji w Europie)

„W chwili obecnej — leniwa, pijana, brudna, zabobonna, niewolnicza, zrozpaczona Rosja czasów okropnego caryzmu przekształca się w kraj komunistyczny, energiczny, trzeźwy, czysty, współczesny pod względem intelektualnym, niezależny, kwitnący i bezinteresowny. Piatiletka zostanie napewno zrealizowana, gdyż każdy, biorący w niej udział, ma poczucie, że rezultaty jego pracy nie będą roztrwonione przez próżniaków“. („Wiad. Literackie” 33).

Wiadomości z kraju i ze świata.

Polska.

Chłopi nie dopuścili geometrę do pomiarów ziemi serwitutowej. Łuck, we wsi Rostokach, pow. krzemienieckiego, podczas pomiarów ziemi serwitutowej miejscowa ludność w liczbie około 500 osób napadła na geometrę i towarzyszącego mu posterunkowego. Napastnicy zniszczyli narzędzia miernicze i obrzucili kamieniami geometrę i policjanta. (G. P.)

Zajmują już nogi za podatki! W małem miasteczku kresowem Marcinkańce od kilku lat prowadził karczmę p. Fruchtenberg, inwalida wojenny, który w walkach przeciwko bolszewikom utracił nogę. W ostatnich latach Fruchtenberg znalazł się w kłopotach finansowych i zalegał z zapłatą zbyt wysokich podatków. Odwołania, które wnosił do urzędu skarbowego nie odniosły skutku. Wreszcie pewnego poranku zgłosił się komornik urzędu skarbowego, niejaki p. Liszko i widocznie, nie znajdując u biednego inwalidy przedmiotów przedstawiających jakąkolwiek wartość, zajął... protezę, szacując wartość jej na 50 zł.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej — dalsze redukcje płac robotników. Pracodawcy przemysłu przetwórczego na Śląsku wypowiedzieli z dniem 31 sierpnia obowiązującą dotychczas umowę zbiorową. Przemysłowcy dążą do obniżenia z dniem 1 września płac o 10 proc. W tartakach propozycje redukcji dniówek o 15 proc. zostały odrzucone przez organizacje robotnicze.

Strajk 20.000 robotników w Łodzi. Z Łodzi donoszą, że wybuchł tam strajk w przemyśle pończoszniczym. Strajkuje 18.000 robotników. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Z. S. R. R.

Stalin o piatiletce. O ustępstwach niema mowy. Ryga (ATE). Na zebraniu sekretarzy dzielnicowych organizacyj komunistycznych Moskwy zupełnie niespodziewanie z dłuższem przemówieniem wystąpił Stalin, który z naciskiem podkreślił, iż wszelkie pogłoski **o trudnościach pięcioletniego planu gospodarczego i o częściowem zredukowaniu tego planu są nieprawdziwe**. Rząd sowiecki w dalszym ciągu będzie urzeczywistniał pięcioletni plan gospodarczy nie czyniąc żadnych ustępstw zarówno opozycji prawicowej, jak i lewicowej. **Po wykonaniu pięcioletniego planu rząd sowiecki rozpocznie realizację drugiego planu pięcioletniego, który przyniesie znaczne ułatwienia dla ludności Sowietów przez większy rozwój produkcji artykułów pierwszej potrzeby.**

Urzędowe zestawienie wyników kolektywizacji w rolnictwie. W prasie sowieckiej ogłoszono urzędowe zestawienie o wynikach kolektywizacji rolnictwa na dzień 1-go sierpnia r. b. Na Kaukazie kolektywizacji uległo 94 proc. gospodarstw włościańskich, na Ukrainie zaś 85 proc.

Rozwój nauki w Rosji Sowieckiej. Moskwa (Rps). W laboratorjach Instytutu krzewienia roślin w Piotrogrodzie i Carskiem Siole obecnie przeprowadza się doświadczenia z hodowlą ogórków, pomidorów, poziomek, rzodkiewek pod działaniem prądu elektrycznego. Komunikując o tem, „Izwiestja” wyraża przekonanie, iż w najbliższej przyszłości w miejsce niewygodnych inspektów, wymagających wiele pracy i rąk roboczych, na terenach elektrowni sowieckich, aż hen do półwyspu Kolskiego, wyrosną ‚oranżerje: elektro-fabryki jagód i warzyw, które na miejscu będzie otrzymywała ludność pracująca dalekiej północy.

Niemcy.

Walki komunistów z faszystami. Berlin. W czasie posiedzenia rady miejskiej w Limbach, doszło w trzech punktach miasta do ciężkich walk między komunistami i umundurowanymi hitlerowcami. W starciach tych 4 narodowych socjalistów zostało ciężko rannych strzałami rewolwerowymi. W ciągu nocy został zastrzelony młody 22-letni hitlerowiec. Policja przeprowadziła szereg obław i rewizyj w lokalach związków i w lokalach prywatnych. Odebrano sporo broni ręcznej i amunicji rewolwerowej.

Decydująca zima w Niemczech. Niemcy w obliczu nowego ustroju. Ryga, (ATE.) W Moskwie na zebraniu moskiewskiej organizacji partji komunistycznej, dłuższe przemówienie agitacyjne wygłosił przywódca komunistów niemieckich Max Hölz, który oświadczył, że **nadchodząca zima będzie decydującą dla Niemiec.** Zbliża się chwila, kiedy komunistyczna partja Niemiec wystąpi czynnie i obali ustrój kapitalistyczny w Niemczech. W zimie według oświadczeń kanclerza Brünninga będzie w Niemczech 7 miljonów bezrobotnych, co z rodzinami da około 30 miljonów. Tyle ludzi będzie przymierać głodem!

Hiszpanja.

Rozwój komunizmu. Strajk robotników w obronie aresztowanych komunistów. Paryż. Według otrzymanych wiadomości, ruch komunistyczny w Hiszpanji coraz więcej nabiera na sile. Liczba zwolenników komunizmu wciąż wzrasta. Partja komunistyczna, rozwija szaloną propagandę i agitację. Rząd republikański, który początkowo lekce ważył ruch komunistyczny, obecnie czuje się zmuszony przeciwstawić się działalności i przystępuje do zwalczania propagandy komunistycznej. Z polecenia władz centralnych, rozpoczęto walkę z komunistami narazie w tych okręgach, gdzie oni występują czynnie. Masowe rewizje i aresztowania wśród komunistów były przeprowadzone w północno-zachodnich okręgach Hiszpanji. W Oviedo aresztowano trzech leaderów komunistów i wśród nich głównego przywódcę partji Buyejosan. Na wieść o tych aresztowaniach robotnicy ogłosili w Oviedo strajk ogólny. Gubernator wydał policji rozkaz użycia wszelkich środków w celu niedopuszczenia do rozruchów. Policja odebrała już od ludności około 27 tysięcy rewolwerów.

Składki na fundusz prasowy.

Paweł Błyk — 1 zł, Gwiazdowicz Jan — 2·50 zł, Juljan Cwik — 50 gr, J. Ł. z Białej — 2·40 zł, Zmiejewski Jan — 3 zl, Siemian Józef — 1 zł, od Tołkacza i Filipinka w znaczkach pocztowych — 2·35 zl, z Zawiercia 4-ch robotników — 6·30 zł, Zygm. Slęp z Sosn. — 2 zł, Karaczuk Filip — 1 zł, Tywoniuk Marcin — 80 gr, Izaak Frisch — 1·20 zł, Jan Kulik — 1 zł, Studziński Feliks — 2 zł, Wroński St. — 1·50 zł, Papuga Miecz. — 1 zł, Bobek Jan — 3 zl, Wieś Buczkowo — 6·45 zł, Bąkała Jan — 2·40 zł, Granda Maciej — 50 gr, Dyrkacz Józef — 50 gr, Zanik Marjan — 50 gr, Pietruszka Fabjan — 1·35 zł, Grodecki Tadeusz — 3·20 zł, Zubrzycki Józef — 2 zł, Glogata Kazim. — 1 zł, Kapiszewski Z — 2 zł, Koś Zenon — 1·50 zł, trzej kolejarze z Warszawy — 6 zł.

„Głos Chłopski“ wychodzi we środę z datą niedzieli

Nakładca i wydawca: **Feliks Nowak, Warszawa.**
Redaktor odpow.: **Tomasz Herbiński,** Biała k. Bielska, Pl. Kościelny 7.

Z Drukarni St. Kuśnicrza w Białej, ul. św. Jana 14 — Tel. 2324